

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.- zł., z odroczoną do domu 5.- zł., dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku dłuższego czasu wyłączenia, lub innych wypadków administracja pisma nie jest zobowiązana do przysyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-66. Godziny przyjęć Redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-iej do godz. 13-iej. Nadawanie, a nie zamówienie przez Redakcję kopii będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: Za pierwsze milimetry w całości ogłoszeniowej 24 gr. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególną trudność, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 15-ta po południu. Konta bankowe: Pocztowe Konto Czek: Warszawa Nr 556, Emisjionbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 117

Częstochowa, środa 21 maja 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Jugosławia wykreślona z mapy Europy

Włosko-chorwacki układ graniczny — Podział terenów b. Jugosławii pomiędzy Italią i Chorwacją — Układ wojskowy — Italia gwarantuje granice Chorwacji

Rzym, 20 maja. — Włosko-chorwacki układ graniczny, podpisany w niedzielę w Palazzo Venezia przewiduje podział Dalmacji pomiędzy Włochy i Chorwację. Włochy otrzymują całe wybrzeże Adriatyku poza Zadarem wraz z Sebenico i Splitem. Ponadto Włochy otrzymują wszystkie dotychczas jugosłowiańskie wyspy wybrzeża dalmatyńskiego z wyjątkiem wysp Brazza, Lesenia i trzeciej wyspy, które pozostają przy Chorwacji. Wreszcie Włochy otrzymują zatokę Kotar aż do granicy czarnogórskiej.

Dalszy układ dotyczy porozumienia wojskowego pomiędzy Chorwacją i Włochami. W myśl tego układu Chorwacja zobowiązuje się na całym terenie adriatyckim, położonym naprzeciwko Włoch nie budować żadnych obiektów wojskowych lądowych, morskich i powietrznych lub baz operacyjnych, jak również nie utrzymywać żadnej floty wojennej.

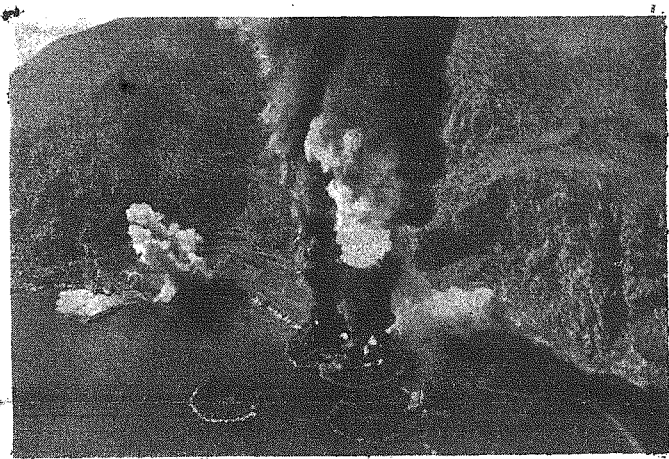
Trzeci układ noszący tytuł „Układ gwarantujący i współpracy” stwierdza, że

Włochy obejmują gwarancję niepodległości i nienaruszalności chorwackich terytoriów suwerennych. Rząd chorwacki zobowiązuje się nie zawierać żadnych umów międzynarodowych, sprzecznych z powyższymi zobowiązaniami wobec Włoch. Dalej rząd chorwacki zobowiązuje się we wszystkich sprawach, dotyczących rozbudowy swej armii współpracować z armią włoską.

Oba rządy zawarły w najbliższym czasie umowy celne i walutowe oraz uregulowały wzajemnie kwestie komunikacji kolejowej i morskiej.

Specjalnie wymienione noty przewidują, że wszystkie dotychczasowe umowy Włoch z Jugosławią zachowują swą moc obowiązującą także w odniesieniu do Chorwacji aż do czasu zawarcia bezpośrednich układów, regulujących wszystkie odnośne zagadnienia.

Na zaproszenie komendanta „młodszy hlinkowski” Maszka, przybył na kilkudniową wizytę do Słowacji „przywódcę związku młodzieży” „młodszy” Akmana.



Tak wygląda współczesna wojna z pokładu samolotu. — Zdjęcie z bombardowania przez niemieckie lotnictwo

Dr. Pavelicz o układach włosko-chorwackich

Wywiad agencji Stefani z Poglawnikiem Chorwacji — Wyrazy wdzięczności dla Mussoliniego

Rzym, 20 maja. — Poglawnik Chorwacji dr. Pavelicz w wywiadzie z naczelnym redaktorem agencji Stefani dr. Roberto Susterelem w Villa Madama podkreślił, że układy podpisane w Palazzo Venezia stanowią naturalne następstwo położenia geograficznego obu krajów oraz dawnych stosunków między obu narodami. Dzięki temu granice nie będą stanowiły żadnej bariery, lecz czynnik, umożliwiający przyjazne i konstruktywne współżycie między oboma państwami. W okolicach — mówił dalej dr. Pavelicz — które przypadały Włochom wzdłuż wybrzeża morskiego żyje wielu Chorwatów, i jest przekonany, że dana im będzie możliwość rozwoju życia narodowego, kulturalnego i językowego, podobnie jak z drugiej strony swobody takie będą stosowane wobec wszystkich Włochów zamieszkujących na terenie nowego królestwa Chorwacji. „Dla określenia tego wszystkiego, co uczynił dla nas Mussolini nie wystarczy nawet najwęższe superlatywy. W każdym razie jesteśmy przekonani, że będziemy mieli w nim zawsze więcej niż przyjaciela. Ja oraz moi przyjaciele zapewniamy zawsze w pamięci Mussoliniego jako wielkiego człowieka i genialnego wodza, który okazał się wspaniałomyślnym przyjacielem naszego narodu”.

Utworzenie monarchii chorwackiej stanowi nawiązanie do starej tradycji. Państwo chorwackie przyjęło ostatecznie do nowego porządku europejskiego stworzonego dzięki zwycięskiemu armiom monarchii, co jest pierwszym w pierwszym rzędzie wielkie dzieło odbudowy, celem przywrócenia wszystkiego tego, co w ciągu ostatnich 20 lat zostało zniszczone z motywów zbrodniczych i materialnych.

KIEROWNICY CHORWACJI U PAPIEŻA

Wizyta ks. Spoletto i dr-a Pavelicza w Watykanie

„Citta del Vaticano, 20 maja. — Ojciec święty przyjął w dniu 17 maja br. o godzinie 19-iej księcia Spoletto na audiencję prywatną. Księżę towarzyszył adiutantowi osobisty, włoski ambasador przy Watykanie oraz jeden z radców ambasady włoskiej. Audiencja trwała 34 godziny. Rzym, 20 maja. — W dniu wczorajszym

o godz. 18-iej Ojciec św. przyjął na audiencję Poglawnika państwa chorwackiego dr. Ante Pavelicza. Audiencja miała charakter prywatny i trwała 20 minut. Członkowie chorwackiej delegacji, przybyli do Rzymu z dr. Paveliczem, mieli w tym czasie możliwość zwiedzenia bazyliki św. Piotra. Towarzyszyli im wychowankowie chorwackiego instytutu im. św. Irolana Ilirici. Opuściwszy Watykan Poglawnik witał się z seminarzystami Chorwatami.

LIST PASTERSKI ARCYBISKUPA PARYŻA

We Francji kontynuuje się budowę 60-ciu kościołów

Paryż, 20 maja. — Jak donosi rozgłoszenia radiowa Watykanu, we wszystkich parafiskach kościołach odczytany został list pasterski arcybiskupa Paryża, w którym ten komunikuje, że kościelne władze mają współdziałać w przyspieszeniu udzielania

zamówień przy robotach, aby tym samym przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia. Kardynał zapowiedział, iż pierwszym krokiem władz kościelnych będzie ukończenie budowy 60-ciu Domów Bożych, rozpoczętych w okresie przedwojennym. Inne kościoły mają podjąć prace nad remontem uszkodzonych oraz nad budową zniszczonych wież kościelnych.

NOWE DOMY BOŻE

W Berlinie powstały 4 nowe parafie katolickie

Berlin, 20 maja. — Urzędowy dziennik kurii biskupiej w Berlinie informuje o założeniu 4-ech nowych parafii katolickich na terenie Wielkiego Berlina, a mianowicie parafii św. Tomasza w Berlinie-Charlottenburgu, św. Bernarda w Berlinie-Dahlem, św. Karola w Berlinie-Grunewald oraz św. Stanisława w Berlinie-Bichtenrade.

Trzej marynarze rumuńscy zostali dekretem królewskim odznaczani za uratowanie życia 2 niemieckim żołnierzom, którym groziła niechybna śmierć w skutek utonięcia.

Wyczyt Anglii w Syrii przypominają Oran i Dakar

Opinia prasy francuskiej o próbie mieszania się Stanów Zjednoczonych

Paryż, 20 maja. — Zdecydowane stanowisko rządu w Vichy wobec prób intrygowania ze strony Waszyngtonu i Londynu znajduje na łamach prasy paryskiej jednogłównie aprobatę. Dzienniki tutejsze porównują doniesienia o bombardowaniu przez Anglików Syrii z atakami angielskimi na Oran i Dakar. Prasa zwraca również uwagę na działalność ambasadora Stanów Zjednoczonych w Vichy Leahy, zapytując jak długo zamierza on tam jeszcze pozostać. „Petit Parisien” podkreśla, że rząd francuski potwierdził swą wolę w kierunku obrony swego imperium kolonialnego i utrzymania jego zwartości. „Matin” oświadcza: Jeżeli Roosevelt uważa stanowisko Francji za niezrozumiałe, to niech pośle swemu ambasadorowi w Vichy, aby poprosił marszałka Pétaina i Admirała Darlana o odnośne informacje, a ci pomogą mu już zrozumienia stanowiska, zajętego przez Francję. Poza tym od tego jest przecież ambasador. Co się tedy oświadczenia Roosevelta, to zakładać pytanie jakim prawem i na podstawie jakiego układu mieszania się on w sprawy Francji. Francja nie jest przecież dominium Stanów Zjednoczonych.

„Ouvreur” nazywa postępowanie Anglików w Syrii łaskawym zajęciem wrogiego stanowiska wobec Francji. Dziennik stwierdza dalej, że polityka Francji da się ująć w następujące punkty: 1) Francja pod względem politycznym i gospo-

darczym należy do Europy. 2) Francja posiada imperium kolonialne. Warunki zawieszenia broni postanawiają, że Francja ma czuwać nad swym imperium kolonialnym. Dzięki temu stanowisku rządu francuskiego interesy narodowe narazicie zyskały na znaczeniu. Co się dotyczy Roosevelta, to należy się zapytać jakim prawem mieszania się on w sprawy Francji. Wprost przeciwnie Francja powinna się zapytać Roosevelta w sprawie konfliktu okrętów francuskich, intrzyg pani Roosevelt i Ewy Curie oraz w sprawie gróźb obsadzenia Dakaru, Gujany i Martyniki. Gdyby chcieli zabrać Francji jej imperium kolonialne, będzie ona go broniła siłą. „Aujourd'hui” oświadcza, że obecnie poznano cele ambasadora Stanów Zjednoczonych w Vichy. Roosevelt uważa nieokupowaną Francję jako pole do manewrów, dyktowanych swoimi własnymi interesami. „Paris Midi” w związku z doniesieniami, iż Stany Zjednoczone zaprzęsta posłać żywność do Francji zauważa, że Stany Zjednoczone wywierają na Francję coraz większy nacisk, podczas gdy Anglia rozszerza wojnę na Syrię. Okazuje się zatem, że dotychczasowe dostawy środków żywności ze Stanów Zjednoczonych były tylko haniebnym środkiem wymuszającym.

Na poselstwo jugosłowiańskie w Bukaresztie Avakumowicz przybył na pokładzie rumuńskiego parowca „Regina Carol” do Stambułu. Gdzie się on dalej na wschód dostawę środków żywności do Palestyny.

Kaczka nadziewana bujda!

Kraków, w maju.

Dobra kaczka nie jest zła. Tłusta, na półmisku, noż, widelec, pełna gęba. Ale nie o tej ma być mowa. Mam na myśli pacinaczą świeżą farbą drukarską kaczkę dziennikarską, chudą — lecz mimo to ciężko strawną; poprostu tak zwaną „wiadomość wyszłą z palca”.

Kaczka dziennikarska nie zawsze jest niewinnym — no i w dodatku głupim ptakiem domowego chowu, którą żartem można przeproszyć, tak jak to czynił słynny humorysta amerykański Mark Twain. Czytając przy dobrym śniadaniu w gazecie ogłoszenie o swojej śmierci, powiedział on: „Wiadomość ta wydaje mi się mocno przesadzoną”.

Czasem niewinne to stworzenie z rodu ptaków staje się złośliwym potworem. Tak było w wypadku znanego pr. esora Białobrzęskiego z Warszawy, z którego Anglii koniecznie chcieli zrobić trupa. Cel przecież tej kaczki ze stemplem „Mady in England” chytrze schowany pod pierzem pulchriutkich wiadomości był jasny: stopniowa stabilizacja stosunków u nas w kraju, wzniesienie religijności, rosnące zaufanie do władz, a to wszystko podczas wojny; czy mogło się to Anglii podobać?

Leżąc many swoją prasę: krótki wywiad z szedziwym profesorem i fotografia brutalnie zakodczyły życie tej kaczki zanim mogła wyrządzić szkodę. Niestety nie zawsze tak było. Były czasy, kiedy kaczki angielskie o rzekomo fatalnym stanie armii niemieckiej, o różnych rewolucjach, o wygranej wojny nerwów przez nas, naleciały do szpalt polskich dzienników głośno kwacząc, żeby tylko naszego chłopca doprowadzić do szafu wojennego. I przyszłszy czas zawieruchy wojenne! Wówczas gdybyśmy nawet chcieli nie nieubytymy możliwości bronić się przed stadem angielskich kaczek, przelatujących nad naszym krajem w postaci meldunków takich jak: „Linia Zygryda przerwana, atak polskich bombowców na Berlin, wszędzie sukcesy armii polskich...” w chwili, kiedy śmierć defentała nasłonięta żołnierzom po płetach. Te roboty zawiądzamy upadek naszej państwowości... I kiedy po pierwszych dniach walki stało się jasnym, że walka ze storkiem silniejszym i bez porównania lepiej uzbrojonym przeciwnikiem jest bezna- dzziejna — to, znowu te złośliwie kaczki były przyczyną daremnego upustu krwi polskiego żołnierza.

Nie chce dotykać ledwo wygolonych ran, lecz potępić perfidną grę, w która się bawiono z nami za pomocą naszej przedwojennej prasy. Przypuszczam, że współczesna prasa nie ma do dyspozycji tylu różnych źródeł informacji — zresztą często zatrutych — jak przed wojną.

Uznaję i cenię, że dziś nie ma miejsca dla pisarzy pokroju Borchy i Rosenbauma, ale przede wszystkim podziwiam wszechstronność i obiektywność, którą podaje się wiadomości. Jedną z ludzich, którym to nie wystarczy. Lubia kolor, kolory, nuanse. Przeszli przecież przez szkołę „Tajemne Detektywów” — że tam się coś musi kryć... lubia miedunki typu „buk-trask” i głuche uderzenie”. Jak chory flaszko od lekarstwa, lubią przetrząsać wiadomości, tak przy kawie, pod ciastko, między barem a fryzjerem.

Tak powstaje wieloznaczny potwór, któremu nie imię, plótka, że się tak wyrażę trywialnie „kaczka nadzwyczajna budła”.

To co podaje prasa wystarczy do wyrobienia sobie sądu, przekonałem się o tem. Wiata z uznaniem, że wiadomości nie podaje się tak, jak ongiś głosiła sprawa Gorgonowej. Wole bez sensacji i epitetów, bo ułatwia mi to orientację i przynajmniej, że właśnie dlatego czytamy gazetę. Wiadomo, że mamy w kraju jeszcze niejedną trudność do przezwyciężenia — tak jak zresztą za czasów naszej niepodległości. Ale pracuję się wszędzie, a uwzględniając, że znajdujemy się jeszcze w okresie wojny, trudno nie mieć nadziei, że będzie lepiej u nas, że będzie dobrze.

Gigantyczne zmagania natomist państw osi z Anglią obserwujemy z zapartym oddechem nie

tylko my, ale cały świat. O sytuacji można podysputować, dlaczego nie. Lecz sprawa za poznania, żeby politykować przy kawie, pod ciastko, między barem a fryzjerem. Naturalnie każdy człowiek ma swój sąd, więc pociągnął go sobie wyznaczyć w tramwaju lub od jakiegoś kawiarnianego. Każde zdanie, które zawiera indywidualny pogląd podawany przez rozmówcę ze światem przekonaniem w jego rację, może na zawsze przysiąć za podstawę dyskusji... nie może jeżeli się przypadkowo ma inne zapatrywanie.

Mozna z takim partnerem dość do wspólnych wyników dyskusji, lub co jest tak samo możliwe, do ostrej kontrowersji. Lecz wobec pełzającego gadu plótki, wynurającego się z jej metno śród, człowiek prawy nie może zająć przychylnego stanowiska. Plótka przylatywała do rozmowy na skrzydłach słów „szyszałem... podobno... mówią...” zawsze tylko chce wywołać zamieszanie i zaniepokojenie. Łatwo to stwierdzić, przywołując na pamięć cały zabawy szereg plotek z ostatnich lat, fantastycznych i fantastycznie głupich, upiornych lub pikantnych. Każda z tych kacek sztucznie tuczoonych pękła po krótkim czasie jak bańka mydlana. Konstatuję to z lekkim uśmiechem i z pewną satysfakcją. Po co to wszystko... Patrz na ulicę miasta: Tam jest wiosna, słońce i realne życie.

Niemieckie lotnictwo zadało dotkliwe ciosy Anglii

Berlin, 20 maja. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w dniu 19 maja: „W dniu wczorajszym oraz ubiegłej nocy niemieckie lotnictwo zadało dotkliwe ciosy brytyjskim jednostkom marynarki wojennej oraz handlowym statkom w rejonie morskim wokół Anglii, tudzież na Morzu Śródziemnym. Samoloty bojowe zniszczyły dwa handlowe statki, łącznej pojemności 12 000 brytyjskich ton. Jednym z nich był „Jerzego”, obciążony bombami statkiem handlowym, płynący w okolicy południowej części Zatoki Gibraltarskiej. W silnie ubezpieczonym konwoju, powołującym w północnej części Atlantyku uszkodziły poważnie 3 wielkie statki transportowe, po 10 000 brytyjskich ton. Niemieckie samoloty bojowe zniszczyły jeden statek-cysternę, po 10 000 brytyjskich ton. Niemieckie samoloty bojowe i nurkowko-bojowe uszkodziły w Zatoce Suda na Krete krążownik kłopoty York, tudzież 2 kontroptorpedce celnymi pociskami bombowymi, wreszcie zatopili dwa mniejsze statki handlowe. Ponadto uszkodzono celnymi pociskami 6 większych statków handlowych, w tej liczbie jeden statek-cysterna, tak iż należy liczyć się z dalszymi stratami tonażu okrętowego. Niemieckie samoloty myśliwskie zniszczyły na lotniskach na wyspie Krete 7 brytyjskich samolotów na ziemi oraz zestrzeliły jeden brytyjski samolot myśliwski typu „Hurricane” w akcji powietrznej. Na terenie Afryki północnej oddziały szperaczy niemieckiego korpusu afrykańskiego wzięły do niewoli pewną ilość jeńców na odcinku bojowym pod Tobruk, w wyniku lokalnego uderzenia. Nieprzejrzalność zrzucił w ciągu ostatniej nocy przy udziale mniejszej liczby samolotów niska ilość bomb kruszących i zapalających na miejscowości, położone w obszarze nadbrzeżnym Niemiec północno-zachodnich. Szkody, jakie w związku z tym powstały, są bez znaczenia.”

Po dzielnej obronie zaniechano walk o Amba Aladzi

Rzym, 20 maja. — Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco: „Próbę ataków nieprzyjacielskich na froncie Tobruku w Afryce północnej samoloty zostały zduszone w zarodku. W rejonie Morza Egejskiego nieprzyjacielskie samoloty dokonały wczorajszym rankiem ubiegłej niedzieli przelotu nad wyspą Rhodos, zrzucając kilka bomb, które nie wyrządziły żadnych szkód. W Afryce wschodniej załoga Amba Aladzi, która do ostatnich granic stała się zacięta, opierała się, posiadając bez środków do życia i wody, i nie mogła z powodu trudności realnych udzielić niezbędnej pomocy. Wobec tego, po otrzymaniu rozkazu do zaprzestania dalszej walki. W boju o Amba Aladzi oddziaływały się szczególnie: grupa królewskich karabinierów „Amba Aladzi”, kompania szturmowa „Toselli”, kompania 8.1 cm moździerzy dywizji „Granadiery di Savoia”, batalion karabinów maszynowych 10 pułku „Granadiery di Savoia”, druga i trzecia grupa 60 pułku artylerii „Granadiery di Savoia”, 43. cia grupa królewskiej artylerii oraz 24. ta grupa artylerii 7.5 cm. W uznanie męstwa naszych żołnierzy nieprzejrzalność przynajmniej im zaszczyt zatrzymaniu broni, pozostawiając oficerom prawo noszenia rewolwerów oraz wydał zarządzenie oddania honorów wojskowych przez oddziały angielskie naszej załozdze, opuszczającej pozycję pod Amba Aladzi. Książę Aosta dzielił swoich oddziałów. Na odcinkach Gimma i Gondar kontynuuje się jeszcze opór.”

Stokholm, 20 maja. — Fakt kapitulacji włoskich oddziałów wojskowych pod Amba Aladzi nie oznacza — zdaniem kół londyńskich — zakończenia działań wojennych na terenie Abisynii. Wprawdzie użycie upadek tego miasta jako ważny czynnik w akcji wojennej, gdyż urzekać przez to, że walki w tym rejonie mogą być zakończone, nie jest do poludnia, jednakże w okolicy Gondaru i Jener walki toczą się nadal. Wobec konieczności dopełnienia pewnych zobowiązań natury wojskowej na odcinku południowym komunikacyjne z północy na południe, nie jest możliwe. W Londynie dzienniki „New Daily Express” informują, że w Londynie postawia się bezwzględnie sprawę moralnych obowiązków księcia Aosty i jego żołnierzy.

munikowanie tego protestu swoim rządowi i zawiadomienie ich o nieustannych naruszaniach prawa międzynarodowego przez Anglików.

Genewa, 20 maja. — Z Włoch donoszą: Jak donosi agencja „Ofi”, w Bejrucie zanotowano uderzający wzrost kursu dynara irakijskiego. Waluta Iraku, której notowanie na początku konfliktu angielsko-irakijskiego spadło o 20 proc., podniosła się w ciągu zeszłego poniedziałku o 10 procent.

Genewa, 20 maja. — Z Aleppo donoszą, że prasa irakijska omawia żywo protest, jaki rząd Iraku złożył u emira Abdullaha z powodu jego postawy wobec konfliktu angielsko-irakijskiego. W razie gdyby Abdullah nie zmienił swego stanowiska, Irak odpowie na wszelkie kroki nieprzyjacielskie ze strony Transjordanii najostrejszymi środkami.

WOJNA NA DALEKIM WSCHODZIE Lotnictwo japońskie zaatakowało Sianfu

Tokio, 20 maja. — Według doniesienia agencji Domei, japońskie samoloty bojowe bombardowały w niedzielę obiekty wojskowe w Sianfu dawnej stolicy Chin, a obecnie siedzibie rządu prowincji Szensi. Bombami rozpryskowymi obrzucono kilka koszar i innych obiektów o znaczeniu wojennym. W ciągu południa zaatakowano Weinan ważną bazę wojskową na wschód od Sianfu. Wzniesiono tam pałac w magazynach wojskowych.

W czwartek zniszczono zaścianek w Sofii, oraz w wszystkich innych miastach bułgarskich.

Smith - Ross i N. Davis znów na widowni Wykrycie wielkiej organizacji szpiegowskiej angielsko-serbskiej w Bulgarii

Sofia, 20 maja. — O rozmiarach angielskiej akcji szpiegowskiej i sabotażowej na Bałkanach świadczy ostatnie doniesienie o wykryciu szeroko rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej. Bardzo znanym jest fakt, że również w w Bulgarii od dawna pracowali Serbowie ręką w ręce z Anglikami. Okoliczność ta świadczy również o tym, że mało poważnie traktowano w serbskich kołach rządowych także sprawy przajni zawarty między Bulgarią i Jugosławią.

Się szpiegowata angielskiego rozciągała się na całą Bałkanię a na usługach tajnej służby angielsko-serbskiej stało około 70 osób. Agenci mieli polecenie zwracania głównej uwagi na sprawy wojskowe. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do kraju mieli oni za zadanie obserwowanie również ruchów wojsk niemieckich. Po wykryciu organizacji agencji, których nie zdołano aresztować, rozszerzyli swą działalność na przygotowanie akcji sabotażu. W pewnym „sklepie środków spożywczych” specjalnie w tym celu wynajętym ukrywano materiały wybuchowe. Agenci mający przewozić na prowincję materiały wybuchowe przybywali do tego sklepu jako niewinni „klienci” i zabierali stamtąd swój towar. Jak mało wzięli do siebie agenci i Serbowie z państwa bułgarskiego i jego władzy świadczy fakt, że wbrew wyżej omówionym dyplomatycznym obyczajom oni nawet członków poselstwa podejrzanych interesami.

Przywódca organizacji szpiegowskiej był kierownik brytyjskiego biura paszportowego Smith-Ross. Jego pomocnikiem był lektor wydziału prawnego poselstwa angielskiego Norman Davis, oraz członek poselstwa serbskiego Petkovic. Również ciała anty-niemiecka propaganda wywołała się prawie wyłącznie z poselstwa angielskiego i serbskiego.

Równocześnie z wykryciem angielsko-serbskiej afery szpiegowskiej ujawnione zostały fakty szmuglowania dewiz na wielką skalę. W jednym z wypadków, w którym przemycono za granicę dewizy wartości 8 milionów lewów, zamieszanych było 30 żydów z Sofii, Agencji, Serbowie i żydzi nawigali więc z sobą porozumienie, aby oszkodzić szpiegostwem, sabotażami i szmugłem pracodawcom i spokojnemu narodowi bułgarskiemu.

Do Monachium przybyła delegacja oficerów marynarki japońskiej, składająca się z 21 osób, która na zaproszenie niemieckiej marynarki oraz niemieckiego lotnictwa odbyła podróż po Niemczech.

RAUT U KSIĘCIA KONOYE

W Tokio odbyło się przyjęcie i premia japońskiego na cześć ambasadorów Niemiec, Włoch i Rosji

Tokio, 20 maja. — Premier Konoye wydał na cześć ambasadorów Niemiec, Włoch i Rosji przyjęcie, w którym ze strony japońskiej wzięli udział minister spraw zagranicznych Matsuko ze wszystkimi towarzyszami swej podróży do Europy, dalej minister wojny gen. Tojo i minister marynarki, admirał Oikawa, przewodniczący urzędu planowania gen. Suzuki i przewodniczący biura informacyjnego minister Ito. Obecni byli również poseł Rumunii i przedstawiciel Węgier.

Sukcesy armii Iraku w boju z Anglikami

Komunikaty wojenne — Ze wszystkich stron napływają ochotnicy — Deszerce z armii angielskiej — Bombardowanie Basra — Młodzież syryjska walczy w sprawie naruszenia prawa międzynarodowego przez Anglików — Protesty przeciw machinacjom Ibn Sauda

Damaszek, 20 maja. — Według komunikatu, wydanego w niedzielę przez irakijską kwaterę główną, oddziały szturmowe na froncie zachodnim zmusiły nieprzyjacielskie tanki do ucieczki wśród strat.

Na froncie południowym oddziały irakijskie zaatakowały w nocy na 17 maja obozy nieprzyjacielskie koło Maakul i Al-Hauba. Anglicy ponieśli poważne straty. Nieprzyjacielskie oddziały broni pancernej muszały się wycofać do swych obozów. Bombowe ataki zaatakowały brytyjskie wozy pancerne na pustyni i kilka z nich zniszczyły. Ponadto dokonano lotów wywiadowczych, z których samoloty irakijskie powoływały wszystkie w nieuszkodzonym stanie. Samoloty nieprzyjacielskie nadleciały nad Bagdad i zrzuciły kilka bomb na oboz w Rasid.

Damaszek, 20 maja. — Uzupełniający komunikat rządowy Iraku z soboty donosi z frontu zachodniego, że irakijskie oddziały szturmowe zaatakowały oddziały wojsk nieprzyjacielskich, które wśród ciężkich strat zmusiły do ucieczki. Dalej potwierdza się wiadomość, że w dniu 14 maja w okolicy Halabza jeden samolot nieprzyjacielski został ogniem artylerii i samolotów irakijskich zniszczony. W pobliżu Rutbah obrzucono bombami nieprzyjacielskie wozy pancerne, powodując wielkie straty. Nieprzyjacielskie ataki powietrzne ograniczyły się do lotów wywiadowczych nad okolicami stolicy. Zrzucono kilka bomb, które nie wyrządziły żadnych szkód. Oddziały policyjne irakijskiej armii pustynnej uderzyły koncentrację wojsk nieprzyjacielskich.

Damaszek, 20 maja. — Ze wszystkich stron napływają tu dalsi liczni ochotnicy do armii irakijskiej. Rząd Iraku zaprosił energicznie wobec Transjordanii przeciwko stawianym trudności przy przekraczaniu granicy przez ochotników. Według dalszych doniesień, w Transjordanii powróżyły się wszędzie demonstracje przeciw Anglii, w których brał ponownie udział syn emira Abdullaha.

Z Bagdadu donoszą ponadto o zaostreżeniu się napiętych stosunków między Anglią i Jemenem z powodu dodatkowych pretensyj brytyjskich, odnośnie do zaplecza Adenu, wbrew istniejącym umowom.

Damaszek, 20 maja. — Pewnej grupie żołnierzy armii transjordanjskiej udało się zbiec z obozu angielskiego koło natociągu irakijskiego, gdzie pełnili oni służbę patrolową i wywiadowczą. Oddali się oni do dyspozycji irakijskich władz wojskowych.

Rzym, 20 maja. — Agencja Stefani donosi z Bejrutu, że samoloty irakijskie bombardowały w piątek bardzo skutecznie kilka okrętów angielskich w porcie Basra.

Damaszek, 20 maja. — Prasa irakijska protestuje energicznie przeciw próbom ze strony Anglii przedstawienia stanowiska Ibn Sauda jako nieprzyjacielskiego wobec Iraku. Ibn Saud był zawsze bojownikiem wolności arabskiej, a w stosunku do Iraku, który popadł dziś w konflikt z Anglią w

imie tej wolności zachowuje przyjazne stanowisko.

Rzym, 20 maja. — Jak donosi agencja Stefani z Aleppo, młodzież syryjska zgromadziła w chwili przybycia irakijskiego ministra oświaty entuzjastyczną manifestację na jego cześć. Ludność wzięła udział w tej antyangielskiej demonstracji, wyrażając tym samym podobne nastroje, jak w czasie objazdu przeszło 1 000 ochotników do Iraku.

Damaszek, 20 maja. — Ministerstwo spraw Iraku wystosowało note ostrą do wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych w Bagdadzie, w której bardzo ostro protestuje przeciwko brytyjskim atakom bombowym na szpital i pociąg szpitalny, oznaczone wyraźnie czerwonym półksiężycem. Nota prosi wszystkich posłów o zakaz

Konferencja Hulla z ambasadorem Umańskim

Zaostrzenie stosunków między Stanami Zjednoczonymi i Rosją

Waszyngton, 20 maja. — Sprawa stosunków między Stanami Zjednoczonymi i Rosją stanowiła przedmiot pierwszej konferencji między ambasadorem rosyjskim Konstantynem Umańskim a sekretarzem stanu Cordellem Hullem — jak komunikują ze strony urzędowej. Bardzo dobrze poinformowane koła przypuszczają, że sekretarz stanu nie poczynił ambasadrowi sowieckiemu żadnych nadziei, co do postępów polityki handlowej Stanów Zjednoczonych w stosunku do jego kraju, ale raczej zażądał się dotychczasowymi argumentami w sprawie embarga wywozowego, a mianowicie, że własne zbrojenia i pomoc dla Anglii utrudniają oddanie do dyspozycji Rosji ważnych materiałów wojennych, maszyn i narzędzi. W kołach politycznych tu wizyta Umańskiego u Hulla, poprzedzona licznymi konferencjami gospodarczymi odbytymi w ostatnich dniach z podsekretarzem stanu Wellesem interpretują w tym kierunku, że Rosja jest zdecydowana zerwać zupełnie stosunki gospodarcze z Ameryką, o ile nie otrzyma zapewnienia liberalnej polityki handlowej ze strony Stanów Zjednoczonych.

Tokio: „Stanowisko Japonii jest zupełnie jasne”

Nowe ostrzeżenie pod adresem Stanów Zjednoczonych — Prasa podkreśla znaczenie sojuszu z Niemcami

Tokio, 20 maja. — Omawiając zagadnienie „Udziału w wojnie Ameryki i stanowiska Japonii” — pisał „Kokumin Szimbun” — że Roosevelt powstrzymuje się widocznie od wprowadzenia konwojów w życie, ponieważ większa część społeczeństwa amerykańskiego jest wprawdzie za udzieleniem pomocy Anglii, ale nie za podjęciem kroków wojennych. Co do stanowiska Niemiec wobec kwestii konwojów nie może być już żadnych wątpliwości. W świecie panuje obecnie bardzo silne zainteresowanie na temat zachowania się Japonii w wypadku starć pomiędzy Niemcami i Stanami Zjednoczonymi.

Anglia i Stany Zjednoczone nie są wprawdzie związane oficjalnym sojuszem, jednak stosunki ich są bliższe niż stosunki sojusznicze. Stany Zjednoczone udziela Anglii wszelkiej możliwej pomocy, nie szanując mocarstw osi. Z tego powodu naturalnym jest, że Japonia udziela pomocy mocarstwom osi, ponieważ łączą ją stosunki sojuszu z Niemcami i Włochami. W razie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny, stanowisko Japonii jest zupełnie jasne.

Według doniesień angielskich dzienników władze angielskie aresztowały ok. 200 członków angielskiej partii Mosley’a.



Z walk na froncie północno-afrykańskim. — Pojmani do niewoli Angilcy oczekują na odtransportowanie do obozu jeńców.

Powrót do kraju francuskich jeńców wojennych

Przebywają oni w Chalons sur Marne — Przemówienie powitalne ambasadora Scapiniego

Paryż, 20 maja. — Francuskie dzienniki donoszą z Chalons-sur-Marne o nadejściu tam pierwszego transportu jeńców wojennych, odców licznych rodzin, co nastąpiło na skutek zawartego między rządem Rzeczy i Francją porozumienia w kwestii urolopowania względnie zwolnienia francuskich jeńców wojennych, przebywających w obozach na terenie Niemiec. Wspomniany jeńcy zostali obecnie pomieszczeni w obozach zbiorczych pod Chalons-sur-Marne, skąd po załatwieniu koniecznych formalności zostaną zwolnieni i udadzą się do swych miejsc zamieszkania.

Wichy, 20 maja. — Na łamach francuskich dzienników ogłoszono w ostatnich dniach szereg artykułów i wywiadów z powracającymi do kraju pierwszymi zwolnionymi z niemieckich obozów jeńców żołnierzy francuskimi, badającymi ich licznymi rodzinami. Dzienniki zamieszczają liczne zdjęcia fotograficzne, a ponadto publikują treść przemówienia powitalnego, jakie ambasador Scapini wygłosił w Chalons-sur-Marne. Dzienniki podkreślają, iż fakt zwolnienia jeńców francuskich stanowi niezwykły akt przychylności ze strony rządu niemieckiego, gdyż — jak wiadomo — po myśli układu o zawieszeniu broni, wszyscy jeńcy wojenni mieli być internowani w obozach do zakończenia wojny. Przedterminowe zwolnienie nazwał Scapini faktem niezwykłym. W poszczególnych wywiadach z żołnierzami, których nazwiska były wycofane z gazet, w dziennikach, podkreślają niezwykłą wyrozumiałość i poprawne traktowanie ich przez władze obozowe. W związku z tym zamieszczane są również szczegółowe sprawozdania o opiece nad jeńcami w postaci organizowania kursów języka oraz kursów do kształcenia zawodowego, o imprezach artystycznych i muzycznych.

PODZIĘKOWANIE ZA OBRONĘ

Adres dziękczynny Albanii do generała Cavallero i armii włoskiej

Tirana, 20 maja. — Albańska rada ministrów wyraziła pod adresem naczelnego dowódcy włoskiej siły zbrojnych w Albanii generała Cavallero i armii włoskiej żywą radość Albanii za zdecydowaną akcję podjętą przez Włochy dla obrony kraju cierpiącego pod jarzmem nieprzyjaciela.

ZDZISŁAW IRENA

Spóźniony pociąg

Powiesć

Odwieź mnie do szpitala. Tym samochodem jechał Urban. Czystał nam ziomkiem fatalnie złego przeznaczenia. Urban zajął się mną. Umieścił mnie w szpitalu i odwiedzał. Nie wiedziałam co się stało z moim mężem. Prosiłam wszystkich, żeby się dowiedzieli — i tego białam. Niestety. Przepadł bez śladu. Potem wyzdrowiałam i już w domu wychylałam w gazecie o samobójstwie Manderleya. Urban znowu wyrósł spod ziemi i zajął się mną. Chciałam ustalić przyczynę samobójstwa, odwrócić ostatnią drogę. Nie mogłam. Widziałam go tego wieczora, gdy opuścił klinię na dworcu. Na następny wiadomości zdobyte przez Urban. Potem zaprosił mnie do Mrków, podsuwał mi instrukcje o moim mężu, dowiódł mi listy, że on zaraz po ślubie z mną miał przyjaźnił, chodził do niej. Złota widziałam pamięć męża: miłe obchodzenie się z mną Urbana, pchnięcie mnie w jego ramiona. Zostałam tego przyjaźnił. To trwało krótko. Ocknął się. Zrozumiałam jakim złym i brutalnym człowiekiem był Urban. Zostałam nauczył się w wiejskiej szkole we wsi Mrki. Tam poznałam Karola. Pokochałam od pierwszego wejrzenia. Nie miałam stało na przyszłość do szczęścia, wylałam swoją miłość. We wsi Urban prześladował mnie i nęcał często. Chciał żebym wróciła. Obiecywał, że się ze mną ożeni. Nigdy nie odpowiedziałam ani słowa. Mówił jak do ściany. Gdy go ujrzałam, uciekałam i prosiłam ludzi o pomoc. Karol zaprowodził mi małżeństwo. Spędziłam z Karolem wakacje z mną. Wahałam się długo; sądziłam, że jestem nieodpowiednią żoną. Wstałam się swojej przeszłości, mieszkając u babcy z Urbanem. Zdecydowałam się wrócić. Poszłam na pociąg. W Warszawie ujrzałam znowu Urbana. Siedział mnie i wstał za mną. W pociąg wszedł do mego przedziału i proponował, żebym wróciła do niego. Odrzuciłam bez słowa. Wstałam w Piotrkowie telegram od Karola, aby wyszedł na stację po mnie.

jeńskim, oraz dla przyszłości Albanii. General Cavallero wystosował do premiera albańskiego Farlaci pismo dziękczynne, w zakończeniu którego podkreślił, że dla wolnej Albanii rozpoczyna się nowa szczęśliwa faza jej historii.

NIE POJADĄ PRZEZ SYRIĘ

Konsul angielski odradza rodakom podróż przez kolonię francuską

Sztokholm, 20 maja. — Według doniesienia Reutersa z Ankar, 40 obywateli brytyjskich, którzy w sobotę opuścili Stambul i Ankarę, zamierzają udać się do Palestyny przez Syrię, otrzymali wskazówkę od konsula brytyjskiego, aby wysiedli z pociągu koło Adana i nie odbywali dalej podróży przez Syrię.

UZNANIE PRZEZ ZSRR

Podjęcie stosunków dyplomatycznych między Rosją sowiecką i Irakiem

Moskwa, 20 maja. — Rokowania prowadzone od 3 maja między rządem Związku Sowieckiego i Iraku w sprawie podjęcia normalnych stosunków dyplomatycznych zostały — jak ostatnio komunikują — pomyslnie zakończone w dniu 16 maja. W dniu tym ambasador Związku Sowieckiego w Turcji Dailany dokonali wymiany dokumentów w sprawie podjęcia w sposób oficjalny stosunków dyplomatycznych, handlowych i konsularnych między Związkiem Sowieckim i Irakiem.

KATASTROFA PROMU

KOŁO TOKIO

Utoneło 40 uczestników wycieczki. Tokio, 20 maja. — Na jeziorze Kasumi-ga, położonym na północny wschód od Tokio i stanowiącym ulubionym cel wycieczek ludności stolicy Japonii, przewrócił się w niedzielę w południe prom, wypełniony wycieczkowcami. 40 osób utoneło.

Odetchnęła. Książka Ambroży szeptał cicho, jakby słowa modlitwy.

— Mów, dziecko, mów wszystko. — Karol nie wyszedł. Depesza nie zastała go w domu. Czekalam długo przed dworcem. Nie przyszł. Pomyślałam wiele, że może to pomyłka, że wszystkie moje plany przestały mieć sens, że Karol nie chce. Poszłam szukać noclegu w mieście. Nagle wyrósł przy mnie Urban. Powiedział: Weroniko nie mogę cię zostawić bez opieki w obcym mieście. Nie chce ci od ciebie, ale pozwól mi zapiekać się dziś, potem odejdę, jeżeli zechcesz. Nie wiem, nie wiem dlaczego poszłam z nim do tego mieszkania. Nie weszłam razem. Poczekalam w bramie następnego domu. Deszcz zaczął padać, ludzie rzadko przechodzili. Przyszedł z powrotem po mnie. Nie miałam sensu chodzić do hotelu, nie znoszę hoteli, tu ci ulokuję, albo lepiej ja wezmę pokój, miałam adres — total, chodź z mną. Uderzyła mnie ta tajemniczość z jaką robił to wszystko. Wszedłam ciemnymi schodami, wprowadził mnie do pokoju, przykładał palec do ust. Za ścianą ktoś rozmawiał. Potem głosy ucichły. Miałam opieki w obcym mieście. Nie chciałam, ale chciałam, żeby nie naraził na szwank twojej dobrej opinii.

— Nie rozumiem — zawolałam oburzona. — Co to wszystko znaczy? Ja chcę porozmawiać z gospodynią — żądałam. — Daj spokój, chodzi o to, żebyśmy trochę byli sami, mam ci dużo rzeczy do powiedzenia. Nie dał mi przyjąć do słowa. Zresztą byłam już przynęcona niespodzianką. Jaką mi sprawił Karol. Zaczął mnie interesować jego cel — o co chodziło Urbanowi.

— Mam dla ciebie sensacyjne wieści o twoim mężu — zaczął. Manderley wcale nie popełnił samobójstwa.

Ogarnęła mnie ciekawość. — Myślisz, że to wszystko takie proste jak się wydaje. O, jego zamordowali i zwiłki rzucili na tor — pozór, dobry pozór.

— A kto go zamordował? — Znam takiego piaszka.

Znałam sobie wtedy sprawę z wszystkich niejasnych momentów w związku z samobójstwem mego męża. Ono było dla mnie zawsze niejasne. Wiedziałam. Urban nie kłamał. Po-

Nowe oblicze Europy na znaczkach pocztowych

Kraków, w maju. Co mnie obchodzi znaczki pocztowe? — zapyta się czytelnik, widząc tytuł tego artykułu. Dowie się on już na samym wstępie, że opowiadanie o nowym obliczu Europy nie jest bynajmniej przeznaczoną dla filatelistów.

Wien już dobrze wszyscy, że banknot, czy też niemal równie pospolity w użyciu znaczek pocztowy — jest niejako dokumentem epoki, uwieczniającym wszelkie wydarzenia polityczne. W swej niezwykłej rozmaitości górują jednakże znaczki pocztowe nad monetami czy też banknotami, a ilość amatorów kolekcjonujących tak zwane marki, — wynosi obecnie na całym świecie miliony osób.

Wszystkie przejawy życia politycznego, jakie zaszły od trzech lat, znalazły odzwierciedlenie w znaczkach pocztowych, a niejednokrotnie otrzymującą teraz korespondencję, np. z Włoch, czy z Lwowa, przyląga się z zainteresowaniem rozmaitym obrazkom przeplętanym na kopercie i noszącym napisy w nieznanym dla Polaka alfabetcie.

Z chwilą przyłączenia Austrii do Rzeszy Niemieckiej, wyszły równocześnie z obiegu wszelkie znaczki z napisem Oesterreich, a po kilku miesiącach — znaczki czeskie z napisem Ceskoslovensko otrzymały przedruk „Böhmen und Mähren“. Cechy z Moraw. Przez 3 dni tylko wychodził podobny znaczek dla t. zw. Karpackiej Ukrainy, gdyż kraj ten przyłączono natychmiast do Węgier, a ministerstwo poczt w Budapeszcie wydało z tej okazji pamiątkowe 3 znaczki.

Kampania polska w jesieni 1939 r., zakończona stworzeniem Generalnego Gubernatorstwa, przyłączeniem wschodnich województw do Świątów, a Włoch do Litwy. Tylko w Gen. Gub. przedrukowano dawne polskie znaczki symbolem niemieckiego orła i napisem „Generalgouvernement“, podczas gdy Rosja i Litwa wprowadziły natychmiast na zajętych obszarach własne znaczki obiegowe. Litewska seria pamiątkowych znaczków była bardzo krótko w obiegu, albowiem już po paru miesiącach państwo litewskie weszło w skład Unii Sowieckiej i wtedy dotychczasowe znaczki otrzymały przedruk „Litwa — socjalna — sowiecka — republika“. Na Litwie zachowano — teoretycznie — taką odrębność pocztową, bowiem i tam pojawiły się ostatnio także sowieckolotowskie znaczki w dawnej walucie (1 lat równy 100 santim). Estonii natomiast nie przyznano nawet tego przywileju.

Wojny Sowiecko — Finlandzkiej, która przyniosła male wyrównanie granicy nieupamiętniono żadnym specjalnym znaczkiem, natomiast wydarzenia na zachodzie wywołały już poważniejsze zmiany. Znikły bowiem wizerunki dwóch panujących a mianowicie króla Norweskiego Haakona VII i Wilhelmina Holenderskiego z znaczków obiegowych, a na ich miejsce pojawiły się tylko wartości z herbem państwowym, względnie z ornamentami liczbowymi. W Belgii oraz Danii ukazują się nadal znaczki z podobiznami Leopolda III i Krystiana X, co świadczy, że zarząd cywilny tych państw nie doznał większych zmian.

Dla Alzacji i Lotaryngi oraz obszarów byłego Wielkiego Księstwa Luksemburgu pocztą niemiecką przedrukowała znaczki

Rzeszy odpowiednimi napisami. Wędłone do Rzeszy z powrotem Eupen i Malmédy (z Belgii) były tematem serii pamiątkowej dla tej rodzimej już części składowej państwa.

Zarząd pocztowy francuskiej roziąga się zarówno na terenach okupowanych, jak i na niezajętych obszarach, a marszałek Petain, jako zwierzchnik nowego ustroju państwowego, doczekał się, jako drugi Francuz po Napoleonie III, że jego podobizna ukazała się już za życia na znaczku pocztowym. Bardzo ciekawie i starannie wykonane są również francuskie znaczki dobroczynne z nadpłatami na rzecz jeńców wojennych, inwalidów i Czerwony Krzyż.

Przeróżne zmiany polityczne na Bałkanach mogłyby nie mieć dla dniem doznawać przy pomocy znaczków pocztowych, a w zakresie Besarabii przez Rosję, przyłączenie Siedmiogrodu do Węgier, zniknięcie króla rumuńskiego z widowni politycznej i ponowne wstąpienie Michała I na tron oraz gloryfikacja Coudreaun w Rumunii. Bułgaria także upamiętniła przyłączenie południowej Dobruży, a nawet Grecja wycoła całą serię dla niewielkich terenów albańskich zajętych w czasie kampanii wojennej przeciw Włochom. Ta seria, której zapewne nie zdążyło jeszcze rozprzedać w Korfity czy Argokastro będzie pod względem filatelistycznym jedną z najcenniejszych, a niemiecki katalog Michla nie określa jeszcze jej wartości.

Przyjaźń niemiecko-włoską upamiętniły znaczki z podobiznami Fühlera i Duce. W Niemczech, jak i w drugiej połowie „Osi“, a także najwęższym zjawiskiem, które znormalizowało stosunki po kampanii jugosłowiańsko-greckiej. Rozpoczął się nowy rozdział w katalogach pod tytułem Chorwacja, a zakończył się już jugosłowiański. W Serbii zapewne pojawią się nowe znaczki okupacyjne, a w republiki greckiej zniknął w ślad za norweskimi i holenderskimi — znaczki z wizerunkiem monarchy. Połączenie Tracji z Bułgarią, i zarząd większych obszarów przez włosko-albańskie władze będzie także oklazał do emitowania specjalnych znaczków.

Wielka Brytania mogła była tylko na bardzo „ekstremistycznym“ obszarze upamiętnić pobyt swych wojsk w obecnej wojnie, a więc na Islandii, w Cyrenajce, Abisynii i na Krecie. W Cyrenajce zarząd cywilny nie zdążył napisać jeszcze przygotowane znaczków, a już musiał opuścić zdrowie obszar. W Abisynii niema, prawdopodobnie jeszcze dzisiaj mowy o wprowadzeniu regularnej obsługi pocztowej, a więc ciekawe będą właściwie tylko znaczki jakie służącej mają Krefeńczykom pod władzą d. wnego króla Greckiego, tak długo — jak długo ta wyspa nie wejdzie znow w skład kontynentalnej Grecji.

Jak widać, przy pomocy znaczków możemy obrazować obecny stan rzeczy na tych wszystkich obszarach, gdzie obalono stary porządek rzeczy traktatu wersalskiego i zaczyna się kształtować nowe oblicze Europy.

Jak donosi „Daily Express“ pewien bogaty Anglik w Tannourach chciał usunąć wszystkie drzwi w posiadłości wiejskiej, aby ułatwić ewakuowanie tam ewakuowanych. Sąd nałożył na niego karę w wysokości 100 funtów.

Urbana było jedno: straszna, ogromna nienawiść. Pochamował się jednak i słuchał dalej.

— Cała noc trzymałam trupa, rano wsadziłam go w dorożkę, która przygotowała przedtem z koniom, bo ja pilnowałam Manderleya i ciebie i wszystkiego co się z wami łączyło, wlażłam na koziół i powiozłam przez miasto. Postawiliem budo i już. Wywozłem go za miasto daleko i wyrzuciłem na tor. — Schwylił mnie znow i wołał: — Ja musiałem to wszystko wyznać. Musiałem! Nie mogłem dłużej!

Opadł potem na krzesło i oddychał ciężko. Znow zaczął:

— Ty myślisz, że on ciebie zdradzał, gdzie tam. On ciebie ubóstwiał. Myślał nawet jak pobyć się nalogu kokainy dla ciebie. Ale i ja ciebie pokochałam. Musiała być walka i on musiał przegrać. Musiałem cię dostać razem z Mrokiem i dostanę!

Myśl, która mi przyszła była szaleem, strasznie szaleem. Zabić go, tylko go zabić.

Na komodzie leżał sztylet, białaczki, nacił moje oczy i ja wiedziałam już, że znalazłem się w mojej ręce. Myślałam jednocześnie zinną jak nigdy. Wszystkie moje dążenia sprowadziły się do jednego: jak wziąć sztylet i jak zabić Urbana?

— Co ty opowiadasz — rzekłam do Urbana. — Plecieś, jakbyś się napił mój drogi. Nie bredź! Nie bredź! i tak ci nie wierzę! — mówiłam.

Podbieł i spojrzał na mnie.

— Nie wierzęś mi? Jakto, ty mi nie wierzęś? Przysięgam ci na wszystko, co mam najdroższego. Mówię prawdę!

Dopał swojej malej walcizki. Szukał w kieszeniach gorączkowo kluczyki. Pochylił się. Wtedy błysnęła mi myśl. Sztylet, sztylet! Odrzucił się jednak jakby coś ciał. Conalewał ręce i udawałam, że osładam swoje palce. Otworzył szybko walizkę, grzebił w niej, z dna wyjął mały fotograf.

— Poznalesz? — spytał.

Poznałam, bo to była moja fotografia. Mój maż nosił ją w kieszeni na sercu.

— No to co? — rzekłam. — Też mi dowód. Urban wołał ochryplym głosem: (e. d. n.)

